



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania K. U.
przeciwko Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa w Warszawie
o odszkodowanie i odprawę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 marca 2024 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt III APa 8/21,

1. oddała skargę kasacyjną,

2. zasądza od powoda K. U. na rzecz pozwanego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Warszawie kwotę 2.025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po upłygnięciu tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu odpisu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 31 lipca 2018 r., powód K. U. wniósł o zasądzenie od pozwanego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa kwoty 55.542,75 zł wraz z odsetkami od 1 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania oraz kwoty 37.028,50 zł wraz z odsetkami od 1 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty z tytułu niewypłaconej odprawy pieniężnej.

W odpowiedzi na pozew Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ustosunkowując się do dochodzonych przez powoda roszczeń, pozwany podniósł z ostrożności zarzut ich przedawnienia.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z 25 marca 2021 r., oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.750 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą takiego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne: w dniu 5 czerwca 2007 r. powód K.U. został powołany na podstawie § 7 ust. 1 Statutu Agencji Nieruchomości Rolnych, nadanym rozporządzeniem Ministra Skarbu Państwa z dnia 1 sierpnia 2003 r., na stanowisko [...] Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w Poznaniu.

W okresie od września do grudnia 2010 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła w Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziale Terenowym w Poznaniu kontrolę, którą objęto gospodarowanie zasobami mieszkaniowymi po zlikwidowanych państwowych gospodarstwach rolnych i innych podmiotach dysponujących budynkami mieszkalnymi w latach 2008-2010. W dniu 28 stycznia 2011 r. zostało sporządzone przez Najwyższą Izbę Kontroli wystąpienie pokontrolne, w którym wskazano, że pozytywnie oceniono realizację przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w P. zadania w zakresie gospodarowania zasobami mieszkaniowymi po zlikwidowanych państwowych gospodarstwach rolnych i innych podmiotach dysponujących budynkami mieszkalnymi w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 30 czerwca 2010 r., mimo stwierdzonych nieprawidłowości. Najwyższa Izba Kontroli zaprezentowała również wnioski w zakresie podjęcia przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w P. odpowiednich działań. W

związku z wniesionymi zastrzeżeniami do protokołu kontroli podjęta została przez Komisję Rozstrzygającą Najwyższej Izby Kontroli uchwała z 9 listopada 2011 r., w której uwzględniono część zastrzeżeń, a pozostałe oddalono. W okresie od 21 lipca 2011 r. do 23 sierpnia 2011 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kolejną kontrolę w Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziale Terenowym w P., której przedmiotem było rozliczanie inwestycji i likwidacji obiektów budowlanych na dzierżawionych nieruchomościach w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2011 r. W wystąpieniu pokontrolnym z 5 grudnia 2011 r. Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła działalność Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego w P.. We wnioskach końcowych nie domagano się wyciągnięcia konsekwencji wobec odpowiedzialnych pracowników, w tym [...] Oddziału Terenowego w P.. Uchwałą Komisji Rozstrzygającej Najwyższej Izby Kontroli z 3 stycznia 2012 r. oddalono zarzuty podniesione w piśmie [...] Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w P..

Pismem z 19 kwietnia 2012 r. Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych na podstawie art. 70 k.p. i § 7 ust. 1 Statutu Agencji Nieruchomości Rolnych, nadanym rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 grudnia 2011 r., odwołał K. U. ze stanowiska [...] Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w P. Jednocześnie rozwiązano z powodem stosunek pracy za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, którego bieg upłynął z dniem 31 lipca 2012 r.

W dniu 3 sierpnia 2015 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia wpłynął wniosek powoda o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 92.571,25 zł z tytułu należnego świadczenia odszkodowawczego w związku z rozwiązaniem z nim umowy o pracę z przyczyn dotyczących pracodawcy. Wniosek został nadany za pośrednictwem poczty w dniu 30 lipca 2015 r. W dniu 10 grudnia 2015 r. odbyło się posiedzenie, w trakcie którego nie doszło do zawarcia ugody.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą roszczenia powoda o odprawę pieniężną jest art. 10 ust. 1 w związku z art. 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1969 ze zm.). Powyższa regulacja, w świetle art. 11 omawianej ustawy, ma zastosowanie również do osób zatrudnionych na podstawie powołania. Nie

wyklucza tego przepis art. 69 k.p., zgodnie z którym jeżeli przepisy dotyczące stosunku pracy na podstawie powołania nie stanowią inaczej, do stosunku pracy na podstawie powołania stosuje się przepisy dotyczące umowy o pracę na czas nieokreślony, z wyłączeniem przepisów regulujących tryb postępowania przy rozwiązywaniu umów o pracę, rozpatrywanie sporów ze stosunku pracy w części dotyczącej orzekania: o bezskuteczności wypowiedzeń i o przywracaniu do pracy.

W konsekwencji, choć zgodnie z treścią art. 70 § 1 i § 2 k.p., pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie - niezwłocznie lub w określonym terminie - odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał i odwołanie takie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę, a pracodawca w przypadku odwołania, które jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę, nie ma obowiązku wskazania przyczyny uzasadniającej rozwiązanie stosunku pracy, to jednak nie może on uwolnić się od obowiązku wypłaty pracownikowi stosownej odprawy, twierdząc, że do odwołania doszło bez żadnej przyczyny.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że pozwany swoją argumentację oparł na stwierdzeniu, że przyczyną odwołania były kolejne, powtarzające się negatywne oceny pracy Oddziału Terenowego przez NIK oraz stwierdzone przez NIK nieprawidłowości. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany nie sprostował jednak obowiązkowi wykazania, że przyczyny odwołania powoda dotyczyły pracownika. W aktach osobowych K. U. brak jest nagan, czy upomnień wskazujących na jego niegospodarność w zakresie zarządzania Oddziałem Terenowym w P.. Przeciwnie, zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że przyczyn zakończenia przedmiotowego stosunku pracy nie należy upatrywać po stronie powoda. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że K. U. był przygotowany merytorycznie do wykonywania powierzonych mu zadań. Ponadto był doceniany przez prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, który nie miał żadnych uwag do pracy powoda. Mimo negatywnych wyników kontroli NIK, nie sformułowano wniosków o wyciągnięcie konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za ujawnione nieprawidłowości, w tym wobec powoda. Takie sugestie nie pochodziły również ze strony Ministerstwa Rolnictwa.

Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że pozwany nie wykazał, aby przed odwołaniem powoda zaistniały jakiekolwiek okoliczności uzasadniające rozwiązanie łączącego strony stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracownika.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie nie zostały spełnione wskazane w § 15 obowiązującego u strony pozwanej Regulaminu wynagradzania przesłanki wypłacenia powodowi świadczenia odszkodowawczego. Stanowisko powoda nie zostało bowiem uwzględnione w definicji „pracownika” wprowadzonej na potrzeby Regulaminu. Definicja ta zawarta jest w § 1 ust. 2 Regulaminu i obejmuje ona wszystkich pracowników zatrudnionych w Biurze Prezesa i oddziałach terenowych Agencji na podstawie umowy o pracę oraz Prezesa Agencji. Natomiast powód, jak wynika z akt sprawy, został odwołany ze stanowiska [...], a stanowisko to nie zostało zlikwidowane, gdyż na miejsce K. U. powołano nową osobę.

Sąd Okręgowy przypomniał, że w odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia, argumentując, iż zawezwanie do próby ugodowej nie spowodowało przerwania biegu przedawnienia. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. Taki cel pozostaje w sprzeczności zarówno z założeniami instytucji przedawnienia roszczenia, którymi jest przede wszystkim czasowe ograniczenie uprawnienia służącego wierzycielowi i przyznanie prawa do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia zobowiązanemu, jak i z podstawowym założeniem postępowania pojednawczego, którym jest doprowadzenie do zawarcia ugody, a nie do przerwy biegu przedawnienia. W każdym jednak przypadku, niezależnie od tego, czy jest to pierwsze zawezwanie czy kolejne, sąd jest zobowiązany do badania, czy zachodzą przesłanki określone w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a więc również badania, czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia oraz badania, jaki jest jej rzeczywisty cel.

Sąd Okręgowy zauważył, że w rozpoznawanej sprawie powód w dniu 30 lipca 2015 r. przesłał do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieście wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 92.571,25 zł z tytułu należnego świadczenia odszkodowawczego w związku z rozwiązaniem z nim umowy

o pracę z przyczyn dotyczących pracodawcy. W dniu 10 grudnia 2015 r. odbyło się posiedzenie, w trakcie którego nie doszło do zawarcia ugody. Powyższe uzasadnia zatem przekonanie, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej spowodował przerwanie biegu przedawnienia. Sąd pierwszej instancji miał jednak na uwadze fakt, że Agencja Nieruchomości Rolnych, jako inna państwowa osoba prawna, nie była uprawniona do zawierania ugód, albowiem ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 855), na dzień 3 sierpnia 2015 r. (tj. na dzień złożenia wniosku), nie przewidywała takiej możliwości. Dopiero ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. z 2017 r., poz. 233) do ustawy o finansach publicznych został wprowadzony art. 54a, który wszedł w życie od dnia 1 czerwca 2017 r. Przepis ten przewiduje w ust. 1, że jednostka sektora finansów publicznych może zawrzeć ugodę w sprawie spornej należności cywilnoprawnej w przypadku dokonania oceny, że skutki ugody są dla tej jednostki lub odpowiednio Skarbu Państwa albo budżetu jednostki samorządu terytorialnego korzystniejsze niż prawdopodobny wynik postępowania sądowego albo arbitrażowego.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że przedsięwzięta przez powoda czynność zawezwania do próby ugodowej może być rozpatrywana wyłącznie jako próba przerwania biegu przedawnienia. W konsekwencji dochodzone przez K. U. roszczenie uległo przedawnieniu z upływem 3-letniego terminu, tj. w dniu 31 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z 4 listopada 2021 r., oddalił apelację powoda od orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Sąd drugiej instancji za bezzasadne uznał zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 291 § 1 k.p., art. 295 § 1 pkt 1 k.p. oraz art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Stwierdził, że zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, jakkolwiek z innych przyczyn niż przyjęte przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy nie wziął bowiem pod uwagę istotnej kwestii ze sfery faktów mających zasadnicze znaczenie dla oceny prawnej w niniejszej sprawie. Żądania K. U. w przedmiocie odprawy i odszkodowania są niewątpliwie roszczeniami ze stosunku pracy, których przedawnienie jest uregulowane w art. 291 § 1 k.p. Termin wymagalności płatności takich roszczeń (tj. związanych z rozwiązaniem stosunku pracy) przypada na ostatni dzień pracy,

będący jednocześnie dniem rozwiązania stosunku pracy, czyli w przypadku powoda na dzień 31 lipca 2012 r. Z powołanego przepisu wynika, że roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną (art. 291 § 4 k.p.).

Warunkiem zachowania trzyletniego terminu z art. 291 k.p. jest wytoczenie powództwa przeciwko pracodawcy, który powinien w danej sprawie występować jako pozwany. W dniu 30 lipca 2015 r., a zatem tuż przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia, powód skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 92.571,25 zł z tytułu należnego świadczenia odszkodowawczego i odprawy pieniężnej w związku z rozwiązaniem stosunku pracy. Posiedzenie pojednawcze w zakresie tego wniosku odbyło się 10 grudnia 2015 r. Postępowanie zakończyło się wówczas, gdyż nie doszło do zawarcia ugody.

W istniejącym stanie faktycznym rozważenia wymagało, czy złożony 30 lipca 2015 r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerwał bieg przedawnienia roszczeń objętych niniejszym postępowaniem. Sąd Apelacyjny podzielił w tym względzie stanowisko i ocenę Sądu pierwszej instancji, który stwierdził, że zawezwanie do próby ugodowej należało rozpatrywać wyłącznie jako nieskuteczną próbę przerwania biegu przedawnienia, co prowadziło do prawidłowego uznania iż dochodzone przez powoda roszczenia uległy przedawnieniu.

Sąd odwoławczy nie zaakceptował jednak stanowiska Sądu Okręgowego, który przyjął, że źródłem uznania czynności o zawezwanie do próby ugodowej jako próby przerwania biegu przedawnienia był fakt, iż na dzień złożenia wniosku brak było uprawnień do zawierania ugód przez pozwaną Agencję Nieruchomości Rolnych jako inną państwową osobę prawną, albowiem ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 855) nie przewidywała wówczas takiej możliwości. W tym względzie Sąd Apelacyjny za trafne uznał stanowisko apelującego, który zarzucił, że o braku możliwości zawarcia ugody nie może świadczyć to, iż dopiero ustawą z dnia 7 kwietnia 2017r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. z 2017 r., poz. 233) wprowadzono do ustawy o finansach publicznych przepis art. 54a mówiący o możliwości zawierania ugód przez

jednostki sektora finansów publicznych w sprawie spornych należności cywilnoprawnych. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że przed wprowadzeniem wymienionego artykułu nie istniał żaden przepis, który zabraniałby podmiotom sektora publicznego zawarcia takiej ugody. Ugody zawierane przed wprowadzeniem tego przepisu również w przypadku podmiotów takich, jak pracodawca powoda, podlegały regułom prawa cywilnego, jak w odniesieniu do wszystkich pozostałych uczestników stosunków cywilnoprawnych. Mylnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że o czynności zawezwania przez K. U. do próby ugodowej jako próby przerwania biegu przedawnienia stanowił brak uprawnień pozwanego do zawierania ugód.

Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem pierwszej instancji i uzupełnił ustalenia faktyczne o okoliczność niesporną między stronami a wskazaną przez powoda w pozwie, że pismem z 14 sierpnia 2012 r. K. U. wezwał pracodawcę do zapłaty odprawy należnej mu z tytułu rozwiązania z nim umowy o pracę z przyczyny nie dotyczącej pracownika, jak również świadczenia odszkodowawczego, o którym mowa w § 15 ust. 2 Regulaminu wynagradzania pracowników Agencji Nieruchomości Rolnych. W odpowiedzi na to wezwanie pozwany pismem z 22 sierpnia 2012 r. oświadczył, że powodowi nie przysługuje świadczenie odszkodowawcze na podstawie § 15 ust. 2 wspomnianego Regulaminu wynagradzania ani odprawa pieniężna przewidziana w ustawie z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych poczynionych uzupełniając przez Sąd Apelacyjny oraz na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd drugiej instancji uznał, że celem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z 30 lipca 2015 r. było jedynie wydłużenie okresu dochodzenia odprawy i odszkodowania w związku rozwiązaniem stosunku pracy przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia tych roszczeń. Należało bowiem wziąć pod uwagę, że K. U. składając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z 30 lipca 2015 r., znał już merytoryczne stanowisko pozwanego, który pismem z 22 sierpnia 2012 r. oświadczył, że powodowi nie przysługuje ani odprawa, ani świadczenie odszkodowawcze.

Stanowisko pozwanego zawarte w piśmie z 22 sierpnia 2012 r. jest o tyle istotne, że pracodawca powoda należy do sektora finansów publicznych, który dokonując wydatków, musi brać pod uwagę przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (jednolity tekst: Dz.U z 2019 r., poz. 1440 ze zm.). Osoba kierująca pozwanym podmiotem podlegała w związku z przepisami tej ustawy odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Zgodnie z art. 11 ust. 1 powołanej ustawy, naruszeniem dyscypliny finansów publicznych jest dokonanie wydatku ze środków publicznych bez upoważnienia określonego ustawą budżetową, uchwałą budżetową lub planem finansowym albo z przekroczeniem zakresu tego upoważnienia lub z naruszeniem przepisów dotyczących dokonywania poszczególnych rodzajów wydatków. Zatem wydatki dokonane bez upoważnienia określonego planem finansowym czy też wydatki uznane za nieuzasadnione w świetle powołanego przepisu, do których wypłaty doszłoby, skutkowałyby odpowiedzialnością określoną w cytowanym przepisie. Okolicznością, jaką pozwany niewątpliwie musiał brać pod uwagę, udzielając odpowiedzi na wezwanie powoda, a co nastąpiło w piśmie z 22 sierpnia 2012 r., były przepisy wspomnianej ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Wobec powyższego, w świetle przywołanych argumentów wynikających również z przepisów ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, K. U. składając wniosek do sądu o zawezwanie do próby ugodowej w sytuacji, gdy pracodawca w 2012 r. odmówił mu wypłaty tych świadczeń z uwagi na brak podstaw prawnych, nie mógł liczyć na to, że wniosek ten doprowadzi do zawarcia ugody w 2015 r. Powód nie przedstawił żadnych dowodów, które wskazywałyby, że stanowisko pozwanego w tym zakresie uległo zmianie na przestrzeni lat 2012-2015.

Przeciwko przypisaniu zawezwaniu do próby ugodowej roli czynności bezpośrednio zmierzającej do ustalenia, dochodzenia lub zabezpieczenia roszczenia, przemawia także fakt złożenia wniosku w tym przedmiocie (o zawezwaniu do próby ugodowej) w zasadzie tuż przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia (30 lipca 2015 r.), co daje dodatkową podstawę do stwierdzenia, że zamierzeniem K.U. nie było dochodzenie roszczenia, a jedynie uzyskanie przerwy biegu przedawnienia w możliwie najodleglejszym terminie. Sąd Apelacyjny zauważył, że pozew w

rozpoznawanej sprawie również został wniesiony w maksymalnym, kolejnym, trzyletnim odstępie czasowym od dnia złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (w dniu 31 lipca 2018 r.), co dodatkowo może potwierdzać rzeczywiste intencje apelującego, jakimi było przerwanie biegu terminu przedawnienia. Ostatecznie zatem powód rozpoczął dochodzenie roszczeń z upływem 6 lat od dnia wymagalności. Jest to niczym nieuprawnione w realiach niniejszej sprawy wydłużenie terminu dochodzenia zgłoszonych w tej sprawie roszczeń.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że złożony przez K.U. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie może być uznany za podjęcie czynności zmierzającej bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód sprzecznie z dobrymi obyczajami - w znaczeniu procesowym - nadużył uprawnień procesowego, występując z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nie w celu realizacji swoich roszczeń w drodze zawarcia ugody, lecz chcąc wyłącznie wydłużyć okres ich dochodzenia przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia.

Sąd drugiej instancji nie badał pozostałych zarzutów zawartych w apelacji z uwagi na to, że bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 291 § 1 k.p. i art. 295 § 1 pkt 1 k.p. i to z tych względów apelacja powoda okazała się niezasadna.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, zaskarżając orzeczenie w całości i opierając skargę na podstawach naruszenia prawa materialnego: art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na stwierdzeniu, że zawezwanie do próby ugodowej nie było czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, a w konsekwencji nie został przerwany bieg przedawnienia roszczeń pozwu. Dodatkowo skarżący wskazał na naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 378 § 1 w związku z art. 398³ § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie zarzutów apelacji i w efekcie uniemożliwienie oceny poprawności rozstrzygnięcia w zakresie właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego oraz wykładni art. 68 § 1 k.p. i § 1 ust. 2 Regulaminu wynagradzania pracowników Agencji Nieruchomości Rolnych.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Wstępnie należy przypomnieć, że stosownie do treści art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy jest związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Przewidziane w art. 398¹³ § 1 k.p.c. związanie granicami podstaw kasacyjnych oznacza powinność Sądu Najwyższego merytorycznego rozpoznania jedynie tych zarzutów materialnoprawnych i procesowych, które zostały przytoczone przez skarżącego i są dopuszczalne w świetle art. 398³ k.p.c., a także niedopuszczalność poszukiwania i uwzględnienia przez Sąd Najwyższy z urzędu innych - występujących wprowadzie obiektywnie, lecz niewytkniętych przez skarżącego - uchybień materialnoprawnych i procesowych, bez względu na ich ciężar i znaczenie dla wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2017 r., II UK 519/15, LEX nr 2209109; z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 745/15, LEX nr 224040; z dnia 7 września 2016 r., IV CSK 728/15, LEX nr 2151444).

Rozstrzygnięta wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy, a dochodzone przez powoda odszkodowanie oraz odprawa z tytułu rozwiązania stosunku pracy są roszczeniami ze stosunku pracy, których termin przedawnienia wyznacza przepis art. 291 § 1 k.p.

Należy dostrzec, że regulacja zawarta w dziale XIV Kodeksu pracy ma charakter autonomiczny. Po myśli art. 300 k.p., przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się do stosunku pracy odpowiednio jedynie w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy. Tymczasem przepis art. 295 k.p. określa autonomicznie

(choć przy użyciu tożsamyh zwrotów, jak art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) przerwanie biegu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Zgodnie z art. 295 § 1 pkt 1 k.p., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Jak stanowi art. 295 § 2 k.p., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Jeżeli przerwa biegu przedawnienia nastąpiła wskutek jednej z przyczyn przewidzianych w § 1 pkt 1, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone.

Mając na uwadze istnienie norm art. 291 i nast. k.p. dotyczących przedawnienia, wypada zatem rozpatrzyć ujętą w art. 300 k.p. tzw. przesłankę otwierającą, tj. ocenę stanu unormowania sprawy przepisami prawa pracy.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że stan sprawy nieuregulowanej w prawie pracy występuje wówczas, gdy określona sytuacja faktyczna doniosła prawnie lub pewien wycinek takiej sytuacji nie znajduje rozstrzygnięcia w normach prawa pracy. Przyjmuje się również, że w zakresie przedawnienia mamy do czynienia ze sprawą unormowaną w rozumieniu art. 300 k.p. W prawie pracy znajduje się bowiem prawie zupełna regulacja (art. 291 i nast. k.p.) dotycząca przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I PK 194/10, LEX nr 852767). Jak zaznacza Ł. Pisarczyk, istnienie wyraźnej regulacji przedawnienia roszczeń w prawie pracy wyklucza co do zasady stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego. Te ostatnie mogą jednak znaleźć zastosowanie posiłkowo (w sprawach nieuregulowanych), a także kształtować przedawnienie roszczeń, których podstawą nie jest stosunek pracy, lecz inne stosunki prawne lub czyny niedozwolone (Ł. Pisarczyk: Przedawnienie roszczeń [w:] System Prawa Pracy. Tom VI. Procesowe prawo pracy, red. K. W. Baran, Warszawa 2016).

Godzi się zauważyć, że Sąd drugiej instancji oddalając apelację od wyroku Sądu Okręgowego, rozstrzygnął sprawę na podstawie art. 295 § 1 pkt 1 k.p., choć przy wykładni powyższego przepisu uwzględnił przyjęte przez doktrynę prawa cywilnego i orzecznictwo Izby Cywilnej Sądu Najwyższego poglądy dotyczące art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

W rozpoznawanej sprawie podstawą prawną oddalenia powództwa z uwagi na zasadności zarzutu przedawnienia nie może być samodzielnie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. z uwagi na autonomiczność prawa pracy wobec prawa cywilnego wyrażającą się w treści art. 300 k.p.

Tak jak w przypadku zarzutu apelacyjnego przedstawionego przez powoda, w którym zarzucono naruszenie 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 295 § 1 pkt 1 k.p., przez ich niezastosowanie i uznanie, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia przez zawezwanie pozwanego (poprzednika prawnego) do próby ugodowej, prawidłowość formalna zarzutu nie budzi istotnych wątpliwości, tak w przypadku ograniczenia podstawy kasacyjnej jedynie do naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 123 § 1 pkt 1 k.c. zarzut taki nie może się ostać. Musi zostać uznany za niewystarczający do dokonania kontroli kasacyjnej.

Sąd Najwyższy nie może zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Nie może zaskarżonego wyroku poddać kontroli z punktu widzenia naruszeń innych przepisów niż wskazane w podstawach. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2008 r., II PK 123/07, LEX nr 442862; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 235/09, LEX nr 585721; z dnia 18 marca 2015 r., I PK 197/14, OSNP 2017, Nr 1, poz. 4; z dnia 8 marca 2017 r., II PK 26/16, OSNP 2018 nr 4, poz. 43).

Zgodnie z utrwalonym poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą i wyjaśnieniem, na czym naruszenie to polegało (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2015 r., I UK 177/14; z dnia 13 lipca 2016 r., I PK 273/15, LEX nr 2109471; z dnia 30 stycznia 2018 r., I UK 513/16, OSNP 2018 nr 9, poz. 127).

Nie jest podstawą kasacji konkretna instytucja prawna choćby była ona właściwa dla różnych gałęzi prawa. Przedmiotem kontroli kasacyjnej nie jest więc prawidłowość zakwestionowania zawezwania do próby ugodowej jako czynności przerywającej bieg przedawnienia roszczeń majątkowych, ale właściwe

zastosowanie normy prawa materialnego wyrażającej możliwość przerwania biegu przedawnienia. Tą normą jest w rozpoznawanej sprawie przepis art. 295 § 1 pkt 1 k.p., nie zaś powołana w postawach kasacyjnych norma z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Dla jasności warto podkreślić, że w orzecznictwie Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wskazuje się, iż czynność procesowa wtedy przerywa bieg przedawnienia, gdy można ją uznać za "przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia". Poza tą przesłanką, powołany przepis nie zawiera żadnych dodatkowych warunków. W szczególności nie wymaga, by czynność ta miała charakter czynności procesowej ofensywnej a nie obronnej albo żeby wiązała się z większym czy mniejszym ryzykiem procesowym lub trudnościami w realizacji roszczenia. W świetle przesłanek art. 295 § 1 pkt 1 k.p. nie ma znaczenia, czy czynność procesowa podjęta "bezpośrednio w celu" realizacji roszczenia wywołuje procesowy skutek taki, jak wytoczenie powództwa, czy tylko w postaci zarzutu procesowego. Nie ma też znaczenia, czy sąd orzeknie w wyroku o zgłoszonym roszczeniu. Konieczne jest tylko to, by przedsięwzięcie przez wierzyciela określonej czynności procesowej obiektywnie mogło doprowadzić do skutku określonego w art. 295 § 1 pkt 1 k.p. i by w tym celu czynność ta została przez wierzyciela podjęta. Nie musi to być jednak jej cel jedyny. Istotne jest zatem tylko zgłoszenie roszczenia w określonym celu (jego realizacji) przed właściwym organem, w prawem przewidzianej formie i obiektywna skuteczność tej czynności, tj. jej zdolność do wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2016 r., I PK 185/15, LEX nr 2111405). Nie może być natomiast uznane za przerwanie biegu przedawnienia "podniesienie kwestii", "dążenie do ustalenia zasadności" albo "podjęcie próby objęcia ugodą" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2008 r., I PK 35/08, OSNP 2010 nr 1-2, poz. 8).

Na konieczność badania intencji strony dokonującej czynności opisanej w art. 295 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Najwyższy zwrócił szczególną uwagę w wyroku z dnia 5 października 2016 r., II PK 277/15 (LEX nr 2169484), wyjaśniając, że przedmiotem zarzutu podniesionego w skardze kasacyjnej strony pozwanej jest twierdzenie, iż powód nie zmierzał w zawezwaniu do próby ugodowej bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, albowiem w dwóch odrębnych postępowaniach domagał się zapłaty

części tego samego roszczenia. Kwestia ta nie została jednak ujęta w ramach ustaleń faktycznych przez Sąd Apelacyjny, a ma to kluczowe znaczenie dla sprawy. Jeśli przy ponownym rozpoznaniu sprawy takie ustalenie zostanie poczynione, należy przyjąć, że zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.) nie przerywa biegu przedawnienia, jako że zawezwanie takie nie zmierza bezpośrednio do dochodzenia roszczenia. Sąd Najwyższy dodatkowo wskazał, że w powyższym wypadku nie chodzi o zastosowanie kontrowersyjnej koncepcji nadużycia prawa procesowego, lecz o wykładnię art. 295 § 1 pkt 1 k.p. i ocenę takiej czynności jako zmierzającej bezpośrednio do zaspokojenia żądania.

W wyroku z dnia 10 grudnia 2019 r., II PK 108/18 (LEX nr 3226143) Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że nie może być sporu co do tego, iż nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. Taki cel pozostaje zarówno w sprzeczności z założeniami instytucji przedawnienia roszczenia, którymi jest przede wszystkim czasowe ograniczenie uprawnienia służącego wierzycielowi i przyznanie prawa do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia zobowiązanemu, jak i w sprzeczności z podstawowym założeniem postępowania pojednawczego, którym jest doprowadzenie do zawarcia ugody, a nie do przerwy biegu przedawnienia.

Wreszcie w wyroku z dnia 29 września 2020 r., II PK 52/19 (OSNP 2021 nr 11, poz. 119) Sąd Najwyższy uznał, że wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia jako nadużycie uprawnienia procesowego jest czynnością procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami.

W świetle przytoczonych orzeczeń należy przyjąć, że orzecznictwo Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego dotyczące stosowania art. 295 § 1 pkt 1 k.p. jest utrwalone co do konieczności badania czynności podejmowanych przez powoda jako przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Sąd Najwyższy nie dostrzega w tym zakresie rozbieżności, którą sugeruje powód. Skarżący w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych pomija orzecznictwo Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odnoszące

się do tego zagadnienia, co jest oczywiście konsekwencją wyżej opisanych błędów w formułowaniu owych podstaw. Prowadzi to jednak do niewykazania przez powoda odmiennych poglądów orzeczniczych bądź doktryny prawa pracy w kwestii oceny – w kontekście regulacji art. 295 § 1 pkt 1 k.p. - kolejnych zaważań do próby ugodowej.

Nawiązując do drugiego z powołanych przez skarżącego zarzutów, tj. naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 378 k.p.c., należy zaznaczyć, że pominięcie zarzutów dotyczących materialnoprawnych podstaw roszczenia dochodzonego przez K. U. było spowodowane uwzględnieniem zarzutu przedawnienia (uznaniem za chybione wyżej opisanych zarzutów dotyczących art. 295 § 1 pkt 1 k.p.).

Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. Rozpoznanie "sprawy" w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494). Nie można tego przepisu naruszyć w ten sposób, że sąd nie wypowie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wyczerpujący co do każdego zarzutu procesowego podniesionego przez apelującego. Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy nie znajduje podstaw dla przyjęcia założenia co do pominięcia przez Sąd Apelacyjny któregoś z zarzutów apelacyjnych powoda w sytuacji, gdy z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, dlaczego Sąd drugiej instancji uznał, że dochodzone przez K.U. roszczenie nie podlega ochronie prawnej z uwagi na zasadność zarzutu przedawnienia. Rozważania co do podstawy prawnej tych roszczeń byłyby więc

bezpodstawne w świetle odmowy udzielenia ochrony prawnej przez oddalenie powództwa (oddalenie apelacji powoda).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]